

Sygn. akt I Ca 318/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Edward Panek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Mariusz Sadecki</b> <b>SSR (del.) Zbigniew Zabawa (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko P. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 21 maja 2014 r., sygn. akt I C 99/14

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 318/14

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 16 października 2014r.**

Powód J. J. wniósł przeciwko pozwanemu P. S. (1) pozew w którym domagał się zasądzenia kwoty 1.922,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 04.02.2014r do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w okresie marca 2007r wyjechał do pracy w Austrii, którą zaproponował mu pozwany. P. S. (1) był wówczas współnikiem w spółce zajmującej się pracami budowlanymi, wykonywanymi na terenie Austrii. W związku z powyższym do pracy na budowach pozwany potrzebował pracowników. Aby obniżyć koszty prowadzonej działalności pozwany nie zatrudnił powoda, a polecił, mu założenie własnej działalności gospodarczej. Powyższe skutkowało tym, że powód sam opłacał ubezpieczenie społeczne, które w innym przypadku musiał by opłacać pracodawca. Powód występował także jako podwykonawca pozwanego. Pozwany pomagał powodowi przy założeniu działalności gospodarczej, także za radą, pozwanego powód, w późniejszym okresie czasu, zgodził, się na wyrejestrowanie tej działalności, Powyższe było spowodowane tym, że pozwany nie miał w obecnym czasie zbyt wielu zleceń, zaś prowadzenie działalności gospodarczej generowało dla powoda koszty. Działalność gospodarczą powód prowadził w okresie od 12.03.2007r. do 30.09.2007 r. pod nazwą, „(...)”. Powód w okresie prowadzonej działalności gospodarczej przekazywał pozwanemu pieniądze, które pozwany, w imieniu i na rzecz powoda, zgodnie z zapewnieniami miał wpłacać, tytułem składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne, do właściwego urzędu, tj. (...) (odpowiednik polskiego ZUS). Podał, że w ostatnim czasie, tj. około sierpnia 2013r. kiedy to powód przebywał w Austrii wykonując zlecenie dla P. S. (2) - brata pozwanego, dowiedział się, że w okresie prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej nastąpiła tylko jedna płatność w kwocie 176 EURO, za miesiąc marzec 2012r. O powyższym powód dowiedział się z korespondencji wysłanej przez urząd na adres wskazany, jako adres do doręczeń (mieszkanie, w którym powód wraz z innymi pracownikami mieszkał) przy rejestrowaniu działalności gospodarczej. Korespondencja zawierała między innymi polecenie zapłaty. Z korespondencji, datowanej na dzień 20.07.2013r. wynika, że jego zobowiązanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego wynosi na dzień 18.07.2013r. 1294,81 EURO. Powód będąc przekonany, że zaszła pomyłka zwrócił się drogą, meilową, do urzędu z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. W odpowiedzi otrzymał informację, że na dzień 29.10.2013r. jego zadłużenie z tytułu braku uiszczeń składek na ubezpieczenie społeczne wynosi 1316,40 EURO. Po otrzymaniu odpowiedzi z urzędu, powód zwrócił się do pozwanego w listopadzie 2013r. Podczas przeprowadzonej z nim rozmowy, P. S. (1) miał przyznać, że powód przekazywał mu pieniądze, obiecywał powodowi, że przekaże mu potwierdzenia dokonanych wpłat na poczet ubezpieczenia społecznego jednak tego nie uczynił. Pomimo zapewnień pozwany nie wpłacił przekazanych pieniędzy na wskazany powyżej cel. W związku z powyższym urząd domagał, się od powoda zapłaty kwoty 5501,00 zł ( 1316,56 EURO). W dniu 22.11.2013 r. został wystosowany do pozwanego list adwokacki, z żądaniem zapłaty, jednak pozwany nie zapłacił. Wobec powyższego, z początkiem grudnia 2013r. został przygotowany pozew o zapłatę. W dniu 27.12.2013r. pozwany wpłacił powodowi żadaną kwotę, uznając tym samym jego roszczenie. Pomimo powyższego postawa pozwanego doprowadziła powoda do powstania szkody w wysokości 1922,00 zł. Na powyższą kwotę składają się koszty tłumaczenia korespondencji pomiędzy powodem, a urzędem, a także wynagrodzenie adwokata za zleconą sprawę, według stawek urzędowych. W dniu 29.01.2014r. pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 1726 zł, na która złożyły się koszty tłumaczenia korespondencji oraz wynagrodzenie adwokata za zleconą sprawę. Licząc na ugodowe zakończenie sprawy, powód w wezwaniu domagał się zwrotu wynagrodzenia adwokata w kwocie netto. Wobec biernej postawy pozwanego pozew obejmuje kwotę wynagrodzenia adwokackiego brutto.

Pozwany P. S. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa z tego powodu, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy jego zachowaniem a zapłaconymi przez powoda kosztami tłumaczenia i wynagrodzenia adwokata. Domagał się również zasądzenia kosztów postępowania wg norm przepisanych. Argumentując podał, że w marcu 2007r powód z jego bratem P. S. (2) prowadził w Austrii działalność gospodarczą. Ponieważ powód nie miał pracy pozwany postanowił mu pomóc. Powód miał wyjechać do Austrii z początkiem marca i wrócić do domu początkiem kwietnia i tak też się stało. Wobec braku możliwości podjęcia przez powoda legalnego zatrudnienia, strony uzgodniły, że założy on na terytorium Austrii własną działalność gospodarczą i świadczyć będzie usługi jako podwykonawca spółki cywilnej pozwanego. Działalność gospodarcza prowadzona miała być przez powoda jedynie przez faktyczny okres wykonywania prac zleconych przez pozwanego. W związku z faktem, iż prace wykonywane miały być przez powoda przez niespełna trzy tygodnie, dnia 30 marca 2007 roku, powód zobligowany był wyrejestrować swoją działalność gospodarczą. Pomimo powyższych uzgodnień, powód opuścił terytorium Austrii nie wyrejestrowując swojej działalności gospodarczej. Do powyższego przyznał się pozwanemu dopiero pod koniec sierpnia 2007 roku, kiedy to pozwany przyjechał na wakacje do Polski. Pozwany zaferował wówczas powodowi,

jedynie pomoc w wyrejestrowaniu działalności i uzyskał od pozwanego stosowne pełnomocnictwo. Niezwłocznie po powrocie do Austrii pozwany wyrejestrował działalność gospodarczą powoda. Przyznał, że zobowiązał się wpłacić powodowi środki pieniężne na opłatę składki i świadczenia na ubezpieczenie społeczne za miesiąc marzec 2007 roku. Przyznał, że przekazał pozwanemu pieniądze za składki za miesiąc marzec 2007 roku. Jednakże nie przekazał pieniędzy na zapłatę składek za miesiące kwiecień - wrzesień 2007 roku. Powód, bowiem miał wyrejestrować działalność końcem marca 2007 roku. Składki za ubezpieczenia społeczne za miesiąc marzec 2007 roku zostały zapłacone przez jego brata - P.. O zapłacie świadczą pośrednio twierdzenia pozwu oraz pismo przesłane za pośrednictwem e-mail dnia 29.10.2013 roku, w którym potwierdzono, iż dnia 20.06.2007 roku dokonana została wpłata w wysokości 176 euro. Powyższe stanowi wpłatę za miesiąc marzec 2007 roku powiększoną o odsetki za zwłokę. Stwierdził, że podczas rozmowy nagranej przez powoda, pozwany zdeorientowany i zaskoczony zaistniałą sytuacją nie kojarząc faktu przekazywania środków pieniężnych, ogólnikowo stwierdził, iż wszystkie pieniądze były wpłacane. Pozwany nie mógł kojarzyć w chwili rozmowy, ile pieniędzy faktycznie przekazał mu powód, bowiem jak wynika z dalszej części rozmowy opłacanie składek z pieniędzy przekazywanych przez innych podwykonawców (F., B.), było często stosowanym rozwiązaniem na ominięcie przepisu o zakazie zatrudniania cudzoziemców na terytorium Austrii. Pozostali wymienieni podwykonawcy nie wnosili roszczeń o brak wpłaconych składek. Trudno, zatem przypuszczać, iż gdyby powód przekazał środki pieniężne na składki, to nie zostałyby one wpłacone. Wobec faktu, że w grudniu 2013 roku, powód nadal pozostawał bez pracy i nie miał środków na zapłacenie zaległych składek, wielokrotnie nachodził jego matkę - J. S., nakłaniając ją do przekonania pozwanego do swojej racji i dokonania zapłaty. Powoływał się na więzy rodzinne oraz na fakt, że to pozwany zaproponował rozwiązanie z założeniem działalności gospodarczej. Nie przyznając się do błędu (braku wyrejestrowania działalności) dążył do uzyskania środków pieniężnych. W święta Bożego Narodzenia matka pozwanego, opowiedziała pozwanemu o niemalże codziennych wizytach powoda. Pozwany prowadząc dobrze prosperującą działalność gospodarczą, postanowił, że zapłaci zaległe składki dla zapewnienia spokoju swojej matce. Stwierdził, że jego zachowanie pozostaje bez związku przyczynowego z kosztami poniesionymi przez powoda. To powód zobowiązany był do zapłaty składek za miesiące kwiecień - wrzesień 2007 roku. Zarzucił, że wynagrodzenie na rzecz adw. K. W. w świetle przedstawionej umowy zlecenia z dnia 6.12.2013 roku było nienależne. Powód zobowiązał się, bowiem w pkt. 4 umowy do zapłaty wynagrodzenia t.j. kwoty 1.476,00 zł. za zastępstwo procesowe w postępowaniu przed właściwym sądem (pkt.1 umowy) w sprawie o zapłatę. Pozew nie został złożony, zatem i zastępstwo procesowe nie zostało udzielone. Z uwagi na powyższe powód zapłacił powyższe wynagrodzenie z własnej woli nie zaś wskutek zachowania pozwanego.

Sąd Rejonowy w Brzesku wyrokiem z dnia 21 maja 2014r.:

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 526 zł z ustawowymi odsetkami od 3.04.2014r. do dnia zapłaty
- w pozostałym zakresie powództwo oddalił,
- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

### ***Rozstrzygnięcie Sądu I Instancji poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.***

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było, że strony prowadziły w przeszłości na terenie Austrii działalność gospodarczą w związku, z którą powstały pomiędzy nimi rozliczenia. Powód uważał, że pozwany jest mu winien kwotę 5.501,00 zł z tytułu rozliczeń za opłatę ubezpieczenia na terenie Austrii za okres od 12.03.2007r do 30.09.2007r. W związku z tym zasięgnął porady adwokata K. W., która w dniu 22.11.2013r sporządziła w jego imieniu przed sądowne wezwanie do zapłaty, wzywając pozwanego do zapłaty kwoty 5.501,00 zł w terminie 3 dni od otrzymania tego wezwania. To wezwanie zostało wysłane w dniu 25.11.2013r. W dniu 27.12.2013r pozwany wpłacił kwotę 5.501,00 zł bezpośrednio do urzędu w Austrii. Dodatkowo Sąd ustalił, że w dniu 06.12.2013r powód zawarł z adw. K. W. umowę zlecenia o wykonanie zastępstwa procesowego przed Sądem Rejonowym w Brzesku w sprawie o zapłatę. Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 1.476,00 zł brutto. Kwota 1396 zł tytułem wynagrodzenia i 17 zł tytułem opłaty skarbowej została wpłacona w dniu 06.12.2013r – odliczone 80 zł w związku z udzieloną w dniu 19.11 poradą prawną oraz

sporządzonym wezwaniem. W dniu 19.11.2013r powód zapłacił adw. K. W. kwotę 80 zł brutto tytułem sporządzenia listu adwokackiego. W związku z wezwaniem powoda do zapłaty i rozliczeniami ubezpieczenia powód zawarł z Biurem Tłumaczeń (...) w B. umowę, na mocy, której biuro tłumaczeń w jego imieniu miało prowadzić z urzędem w Austrii korespondencję mailową i telefoniczną, gdyż powód nie zna języka niemieckiego. Za tłumaczenia dokumentów z języka niemieckiego na język polski powód zapłacił Biuru Tłumaczeń(...) w B. w dniu 15.11.2013r kwotę 60 zł, w dniu 11.12.2013r kwotę 128 zł, w dniu 25.10.2013r kwotę 102 zł, w dniu 13.01.2014r kwotę 156zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów i zeznań powoda. Dokonując oceny jurydycznej żądania powoda Sąd I instancji stwierdził, że zasługuje ono na uwzględnienie, ale w części.

### **Sąd I instancji w ocenie prawnej wskazał, co następuje.**

W przedmiotowej sprawie powód domaga się zasądzenia kwoty 1922 zł twierdząc, że postawa pozwanego doprowadziła do powstania u niego szkody w takiej wysokości. Gdyby powód czy jego pełnomocnik wniósł pozew zaraz po 6 grudnia ubiegłego – bo jak twierdzi – wówczas był już sporządzony, to zapłata kwoty przez pozwanego pod koniec grudnia 2013r, sprowadziłaby proces de facto do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania z punktu widzenia art. 98 kpc, sprowadzałoby się do uznania, kto jest osobą przegrywającą sprawę. W judykaturze i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że cofnięcie pozwu po wytoczeniu powództwa z powodu zapłaty dochodzonej pozewem kwoty przez pozwanego, powoduje, że pozwanego należy uznać za osobę przegrywającą sprawę. (Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r. IV CZ 8/13 LEX nr 1318484).

W przedmiotowej sprawie sytuacja wygląda nieco inaczej, bo do wniesienia pozwu przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 5.501,00 zł nie doszło z powodu zapłaty, zaś pozwany domaga się zapłaty w związku z tym kosztów, jakie poniósł w celu spowodowania, aby pozwany zapłacił mu kwotę 5.501,00 zł. Mamy tutaj do czynienia z kosztami, ale w szerszym znaczeniu niż koszty postępowania czy procesu. W ocenie Sądu zgodnie z w/w poglądem pozwany obowiązany jest do ich poniesienia, gdyż jego zachowanie spowodowało, że powód musiał przedsięwziąć kroki w celu dochodzenia swych praw. Bez znaczenia jest motywacja, którą kierował się pozwany wpłacając kwotę, o którą był wzywany przez pełnomocnika powoda wezwaniem z 22.11.2013r. Strony chciały sprowadzić postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia czy pozwany był zobowiązany do zapłaty tej kwoty, czy też zapłacił z litości nad matką czy powodem. Ta kwestia jest zamknięta, bowiem z chwilą zapłaty zobowiązanie wygasło. Jeżeli pozwany uważał, że nie jest zobowiązany do zapłaty, to powinien nie płacić, a wówczas jak wszystko na to wskazuje sprawę rozstrzygnąłby Sąd. Rozstrzygnięcie, co do istoty sprawy o zapłatę kwoty 5.501,00 zł zdeterminowało by także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Art. 5 ust 1. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stanowi, że wydatki obejmują w szczególności:

- 1) koszty podróży strony zwolnionej od kosztów sądowych związane z nakazaniem przez sąd jej osobistym stawiennictwem;
- 2) zwrot kosztów podróży i noclegu oraz utraconych zarobków lub dochodów świadków;
- 3) wynagrodzenie i zwrot kosztów poniesionych przez biegłych, tłumaczy oraz kuratorów ustanowionych dla strony w danej sprawie;
- 4) wynagrodzenie należne innym osobom lub instytucjom oraz zwrot poniesionych przez nie kosztów;
- 5) koszty przeprowadzenia innych dowodów;
- 6) koszty przewozu zwierząt i rzeczy, utrzymywania ich lub przechowywania;
- 7) koszty ogłoszeń;
- 8) koszty osadzenia i pobytu w areszcie;

9) ryczałty należne kuratorom sądowym za przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w sprawach: o unieważnienie małżeństwa, o rozwód oraz separację, a także za uczestniczenie przy ustalonych przez sąd kontaktach rodziców z dziećmi;

10) koszty wystawienia zaświadczenia przez lekarza sądowego.

Co prawda przepis ten znajduje zastosowanie do kosztów sądowych, to jednak znajdzie zastosowanie w przedmiotowej sprawie z tego powodu, że na jego podstawie można ustalić, jakie to wydatki ustawodawca uważa za wydatki w sprawie. Gdyby sprawa o zapłatę kwot 5.501,00 zł trafiła do Sądu, wówczas zlecenie przez Sąd tłumaczenia przez tłumacza przysięgłego byłaby wydatkiem, podobnie jak wynagrodzenie pełnomocnika. Skoro sprawa nie trafiła do Sądu, przy odpowiednim zastosowaniu tego przepisu, w ocenie Sądu należy uznać, że wydatki poniesione przez powoda związane z tłumaczeniem dokumentów z języka niemieckiego na polski, były celowym wydatkiem, gdyż bez niego powód nie mógłby się prawidłowo do tej sprawy przygotować. Jest to kwota 446 zł. Do kosztów niezbędnych, aby pozwany zapłacił kwotę 5501 zł w ocenie Sądu zaliczyć także trzeba kwotę 80 zł, jaką powód zapłacił adw. K. W. za sporządzenie przed sądownego wezwania do zapłaty z 22.11.2013r i poradę prawną.

W pozostałym zakresie żądania powoda były nieuzasadnione. Chodzi tu o wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1396 zł. Ten wydatek powoda był zbędny. Powód wpłacił tę kwotę z góry w dniu 06.12.2013r tytułem reprezentacji. Z umowy z tego samego dnia wynika, że chodzi o zastępstwo procesowe przed Sądem Rejonowym w Brzesku w sprawie o zapłatę. Wykładnia literalna nakazuje przyjąć, że skoro sprawy przed Sądem nie było, to i nie było zastępstwa, a w związku z tym wynagrodzenie pełnomocnikowi się nie należy. Sądowi nie są znane warunki umów pomiędzy stronami i ich pełnomocnikami, czy osobno wynagradzana jest każda czynność, czy umowa o zastępstwo obejmuje również czynności przed wniesieniem pozwu; jak wezwanie do zapłaty, zebranie dokumentacji i wreszcie wniesienie pozwu. Trudno wywieść, jaki był zamiar stron w tej umowie. Z jednej strony w pkt 1 umowy mowa jest tylko o wykonywaniu zastępstwa procesowego, podczas gdy w dalszej jej części przy wynagrodzeniu, mowa jest, że na jego wysokość zalicza się kwotę 80 zł za poradę i wezwanie do zapłaty, co mogłoby sugerować że wynagrodzenie dotyczy wszelkich czynności podejmowanych przez pełnomocnika w związku z tą sprawą o zapłatę kwoty 5.501,00 zł. Skoro stroną umowy jest zawodowy prawnik wydaje się, że regulacje w tej materii powinny być bardziej precyzyjne. Jeżeli wynagrodzenie w kwocie 1396 zł obejmuje nie tylko sądową część postępowania, ale również te wcześniejsze etapy, to w przypadku nie dojścia do skutku procesu - tak jak w tej sprawie - to może być przez Sąd miarkowane w zależności od tego, na jakim etapie sprawa pomiędzy stronami została zakończona. Powód twierdzi, że jego pełnomocnik już w dniu 06.12.2013r sporządził pozew. Gdyby tak było, to nie byłoby przeszkód, aby Sąd ocenił, jaką część z tej kwoty 1396 zł należy zaliczyć, jako część wynagrodzenia związaną ze sporządzeniem pozwu. Problem jednak w tym, że powód nie udowodnił, że taki pozew przez jego pełnomocnika został sporządzony. Jeżeli rzeczywiście został sporządzony, to powinien być dołączony do obecnego pozwu, jako dowód w sprawie. Gdyby był sporządzony, to nic nie stało na przeszkodzie, aby już w grudniu 2013r był do Sądu wniesiony, skoro powód twierdzi, że pozwany nie zamierzał mu tej kwoty zapłacić. Brak jest odpowiedzi na pytanie, jak długo pełnomocnik powoda zamierzał zwlekać ze złożeniem pozwu w Sądzie? Dlatego jako nieudowodniony uznał Sąd I instancji fakt sporządzenia przez pełnomocnika powoda pozwu w sprawie o zapłatę kwoty 5.501,00 zł przeciwko pozwanemu. W sprawie pozostaje jeszcze do wyjaśnienia jedna kwestia. Powód nie udowodnił, kiedy pozwanemu zostało doręczone wezwanie do zapłaty z dnia 22.11.2013r. Pismo to zostało wysłane listem poleconym, ale bez potwierdzenia odbioru, bo powód go w przedmiotowej sprawie nie przedstawił. Zdaniem Sądu I instancji w ogóle nie może być mowy o wynagrodzeniu pełnomocnika za zastępstwo przed Sądem w sprawie o zapłatę kwoty 5.501,00 zł, bo do takiego procesu nie doszło. Z postępowania dowodowego w obecnej sprawie wynika, że czynności pełnomocnika sprowadzały się do sporządzenia wezwania do zapłaty z 22.11.2013r, zawarcia umowy z 06.12.2013r i pobrania stosownych wynagrodzeń. Nie ma żadnych dowodów świadczących o aktywności pełnomocnika w kierunku zapłacenia przez pozwanego powodowi kwoty 5.501,00 zł. Jeżeli z pozwanym były prowadzone rozmowy telefoniczne, to nic nie stało na przeszkodzie, aby ten fakt wykazać zestawieniem połączeń wystawionym przez operatora. Powód podaje w pozwie, że zachowanie pozwanego spowodowało u niego szkodę. Jednak nie podaje, jakiego rodzaju jest to szkoda czy z tytułu czynu niedozwolonego czy z tytułu niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania.

Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 kc odsetki Sąd I instancji zasądził nie od dnia wniesienia pozwu, ale od dnia 03.04.2014r tj. w terminie 5 dni (zgodnie z wezwaniem do zapłaty z 29.01.2014r) licząc od dnia doręczenia pozwanemu pozwu, gdyż w aktach brak jest dokumentu, z którego wynikałoby, kiedy wezwanie do zapłaty pozwanemu zostało doręczone.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw z art. 108 § 1 kpc. Ponieważ żądania stron zostały uwzględnione częściowo, Sąd stosunkowo rozłożył pomiędzy strony koszty postępowania. Powód wygrał proces w wysokości 27,36%, pozwany wygrał w wysokości 72,64%, co oznacza, że przysługuje im odpowiednio około 1/3 i 2/3 należnych im kosztów postępowania. Pozwany w przypadku wygrania w całości postępowania mógłby liczyć na koszty postępowania w wysokości 714 zł: opłata sądowa 97 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 600 zł. Przy uwzględnieniu stosunku, w jakim wygrał postępowanie, po zaokrągleniu jest to kwota 200 zł. Pozwany przy oddaleniu powództwa w całości mógłby liczyć na koszty postępowania w wysokości 617 zł tj. opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 600 zł. Przy uwzględnieniu stosunku, w jakim wygrał postępowanie, po zaokrągleniu jest to kwota 450 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła strona pozwana zaskarżając przedmiotowy wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 526 zł wraz z odsetkami oraz w części zasądzającej na rzecz powoda koszty procesu. Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, bezpodstawne przyjęcie, że w dniu 27.12.2013r. pozwany wpłacił kwotę 5.501,00 zł, podczas gdy w rzeczywistości zdaniem pozwanego kwota ta została uiszczona przez jego brata P. S. (2),
- naruszenie prawa procesowego, poprzez:
- nieusprawiedliwienie zgłoszonej sądowi nieobecność pozwanego na rozprawie dnia 21.05.2014r.
- pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego oraz świadków J. S., J. F. oraz świadectwa pracy,
- pominięcie w treści uzasadnienia przyczyn, dla których dowodom z wyjaśnień pozwanego złożonych w odpowiedzi na pozew oraz dokumentu – świadectwa pracy powoda – odmówił wiarygodności,
- niewskazanie przez Sąd I instancji podstawy prawnej wydanego wyroku,
- obrazę prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 5 ust. 1 Ustawy z 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Opierając się na powyższych zarzutach autor apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia, jako bezzasadnej i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje.**

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako bezzasadna. Zarzut pozwanego w zakresie błędnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji jest gołosłowny i zupełnie bezzasadny, albowiem to pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 21.05.2014r. przyznał okoliczność, iż pozwany zapłacił kwotę wskazaną w wezwaniu do zapłaty tj. 5.501 zł. zaś w apelacji z przyczyn, których trudno dociekać kwestionuje fakt zapłaty przez pozwanego przedmiotowej kwoty.

Zupełnie chybionym jest zarzut apelanta, iż na skutek oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy z powodu nieobecności pozwanego, który w tym czasie przebywał na wczasach za granicą, doszło do naruszenia art. 214 § 1 kpc a następnie doszło do nieuprawnionego w świetle art. 227 kpc pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanego. Natomiast zgodnie z treścią dyspozycji art. 299 kpc dowód z przesłuchania stron jest jedynie dowodem akcesoryjnym,

który Sąd przeprowadza wówczas, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponieważ dowody, którymi dysponował Sąd I instancji były wystarczające dla wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sporu prowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego było zbędne i narażałoby strony jedynie na dalsze nieuzasadnione koszty postępowania. Nadto nawet nieusprawiedliwiona nieobecność stron wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy (wyrok SN z 11.12.2013r. IIICZP 78/13).

Również kolejny zarzut apelacyjny o obrazie przepisów procesowych, polegającej na pominięciu dowodu z zeznań świadków J. S. i J. F. jak również dowodu z świadectwa pracy zgłoszonego przez powoda, jest chybiony, albowiem jak wskazał to Sąd I instancji powyższe dowody nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Odwoławczy przyjmuje powyższą argumentację, która jest jak najbardziej uzasadniona w świetle np. tez dowodowych, które zostały zgłoszone dla uzasadnienia wniosków dowodowych z zeznań świadków. Skoro, zatem Sąd I instancji wskazał przyczyny, dla których pominął powyższe dowody, z tym, iż uczynił to w sposób syntetyczny, nie może stanowić skutecznego i wystarczającego zarzutu dla takiego postąpienia Sądu.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy akceptuje, iż ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i znajdują pokrycie w zgromadzonym materiale dowodowym a jednocześnie podziela je w całości i przyjmuje za własne.

Zaskarżone orzeczenie zdaniem Sądu I instancji pomimo tego, iż w części wskazującej uzasadnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, nie podaje właściwego przepisu, to należy stwierdzić, iż orzeczenie to ostatecznie odpowiada prawu.

Zdaniem Sądu II instancji podstawą prawną roszczenia zgłoszonego przez powoda jest przepis art. 471 kc, albowiem ostatecznie strona powodowa poniosła szkodę w wysokości 526 zł, (na którą składają się koszty tłumaczeń z języka niemieckiego na język polski i odwrotnie oraz koszty listu adwokackiego), przy czym szkoda ta jest wynikiem nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, polegającego na uiszczeniu na rzecz austriackiego urzędu ubezpieczeń społecznych kwoty 5.501 zł z opóźnieniem i to dopiero po wielu monitach ze strony powoda i wysłaniu przez niego listu adwokackiego z wezwaniem do zapłaty (a którą to kwotę uprzednio otrzymał od powoda i zobowiązał się do uiszczenia na poczet składek ubezpieczenia społecznego powoda w Austrii). Zauważyć przy tym należy, iż strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, iż niewykonanie tego obowiązku przez pozwanego w terminie było następstwem okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Albowiem w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym.

Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, iż składający apelację nie zdołał skutecznie wykazać, iż zaskarżone orzeczenie jest nieprawidłowe, dlatego też apelację zgodnie z treścią dyspozycji art. 385 kpc należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z treścią przepisu art. 98 kpc.